

Znad Pilicy

INFORMACJE URZĘDU MIEJSKIEGO W WARCE

► Poprawianie linii kolejowej zagraża rozwojowi Warki

Tory jak nożyczki

WARKA

Po przebudowie linii Warszawa–Radom PKP chce zamknąć przejazd na ul. Wójtowskiej. Od miesiąca burmistrz Warki walczy, by w zamian kolej wybudowała wiadukt nad ulicą Grójecką. – Inaczej inwestycja PKP doprowadzi do paraliżu centrum miasta – ostrzega.

W przyszłym roku kolej chce rozpocząć szeroko zakrojoną i bardzo kosztowną modernizację linii kolejowej z Warszawy do Radomia. Po zakończeniu przedsięwzięcia pociągi będą jeździć znacznie szybciej i bez potrzeby mijania się przed mostem nad Pilicą w Warce, ponieważ ma powstać całkiem nowa, dwutorowa przeprawa.

Ale co dobre dla kolei, niekoniecznie musi być dobre dla ruchu kołowego.

→ W mocno zaawansowanym

Co PKP planuje w Warce?



projekcie przebudowy trasy kolejowej przewidywane są powstanie wiaduktu nad torami na ul. Lotników, pozostawienie skrzyżowania drogowo-kolejowego ze szlabana-

mi na ul. Grójeckiej i likwidacja przejazdu na ul. Wójtowskiej.

– Takie zmiany są nie do przyjęcia. Zamknięcie przejazdu u zbiegu pięciu ulic i przerzucenie ruchu samochodów na ul. Grójecką, gdzie już teraz po opuszczeniu szlabanów tworzą się długie kolejki, doprowadziłoby do sparaliżowania centrum miasta – uważa burmistrz.

Z tego powodu Zygmunt Pałczyński złożył oficjalny protest w Urzędzie Wojewódzkim, spotkał się też z dyrektorami PKP w Warszawie, Kielcach i Lublinie.

– Jestem zdeterminowany, aby doprowadzić do zmiany projektu. Jest on dla naszego miasta absolutnie niekorzystny. Na zamknięcie przejazdu na ul. Wójtowskiej mogę przystać, ale pod warunkiem wybudowania drugiego wiaduktu w Warce, nad ul. Grójecką – wyjaśnia swoje stanowisko burmistrz. – Budowa drugiego bezkolizyjnego przejazdu nad torami wyraźnie poprawi bezpieczeństwo i komunikację w Warce. Od tego rozwiązania zależy przyszłość miasta, które coraz bardziej rozwija się w kierunku grójeckim. Tory nie mogą rozdzielić Warki. Przybywa samochodów, a propozycje PKP w ogóle tego nie uwzględniają – argumentuje.

Burmistrz ma propozycję, gdzie wybudować wiadukt, aby koszty tej inwestycji były jak najniższe. Jego zdaniem najlepiej, gdyby przerzucono jezdnię między zboczami zagłębienia, na dnie którego znajdują się obecnie tory. Taka możliwość istnieje kilkadziesiąt metrów od obecnego przejazdu na ul. Grójeckiej, patrząc w kierunku centrum miasta.



Zdaniem burmistrza przejazd na Grójeckiej można dość tanio przebudować na wiadukt

Znad Pilicy

INFORMACJE URZĘDU MIEJSKIEGO W WARCE

► Samorząd dopiął swego. W Warce będą dwa nowe wiadukty

Tory nie podziela miasta

WARKA

Burmistrz nie będzie już wstrzymywać prac nad przebudową linii kolejowej z Warszawy do Kielc. – Osiągnęliśmy cel, Polskie Linie Kolejowe PKP i marszałek województwa zadeklarowali, że w Warce nad torami powstanie drugi wiadukt – tłumaczy.

Do 23 marca burmistrz Zygmunt Pałczyński mógł się odwołać od decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na przebudowę kolejowej „ósemki”, którą wydał miesiąc temu Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie. Ale tego nie zrobił, bo w trwających od kilku miesięcy negocjacjach udało mu się uzyskać jednoznaczne zapewnienie dyrekcji kolei i samorządu Mazowsza, że wiadukt nad torami powstanie w Warce nie tylko na ul. Lotników, ale także na ruchliwej ul. Grójeckiej. Miasto obawiało się, że brak nowej przeprawy spowoduje, że szyny z szybko jeżdżącymi pociągami przetną Warkę na połowę i doprowadzą do paraliżu komunikacyjnego.

Z uzgodnień wynika, że dodatkowy przejazd nad torami w kierunku Łasek będzie wykonany jako odrębna inwestycja. Urząd Marszałkowski już zarezerwował w swoim budżecie pieniądze na pro-



PKP zapowiadają budowę nowego mostu kolejowego w Warce. Czy stary stanie się tylko atrakcją turystyczną?

jekt. Teraz prawnicy opracowują treść porozumienia w kształcie, który pozwoli samorządowi Mazowsza wybudować wiadukt wspólnie z PLK PKP. Przeprawa może kosztować nawet 10 mln zł. To niewiele, zważywszy, że koszt przebudowy stalowej drogi z Warszawy do Kielc jest szacowany na 4,5 mld zł (jedna trzecia tej kwoty będzie pochodzić z unijnego Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”).

– Gdybym nadal opóźniał procedury, które mają doprowadzić do tej dalece ponadregionalnej inwestycji, linia kolejowa z Warszawy do Radomia nie miałaby żadnych szans na przebudowę do roku 2012. A to nie jest moim celem – tłumaczy Zygmunt Pałczyński. Zdaniem burmistrza modernizacja kolejowej „ósemki” ma bardzo duże znaczenie dla rozwoju Warki, bo skróci dojazd do stolicy.

Zarząd województwa od kilku miesięcy zapowiada, że najpóźniej w roku 2013 z Warszawy do Radomia

podróźni dojadą nie w prawie dwie godziny, ale w 50 minut. Na tej trasie pociągi będą mknąć z prędkością maksymalną 160 km/h. Między Warką a Radomiem zostanie ułożony drugi tor. Na całej trasie stare szyny będą zastąpione nowymi, podobnie jak wszystkie instalacje.

Ponieważ według projektu nad Pilicą w Warce ma być przerzucony nowy most z dwiema nitkami torów, Zygmunt Pałczyński zapytał PLK PKP, co zamierzają zrobić ze starym, przedwojennym mostem. – To jeden z symboli naszego miasta. Jeżeli kolej będzie chciała rozebrać tę konstrukcję, spróbujemy ją przejąć. Chciałbyśmy wykorzystać most jako atrakcję turystyczną i poprowadzić po nim ścieżkę rowerową za rzekę – zdradza.

Malowniczość mostu kolejowego w Warce spodobała się nawet Andrzejowi Wajdzie. Na przeprawie i w jej pobliżu zrealizował w ubiegłym roku kilka scen do swojego najnowszego filmu „Tatarak”.